

**Oświadczenie złożone
przez senator Jolantę Hibner
na 49. posiedzeniu Senatu
w dniu 27 września 2022 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Występowałam do Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie raportu końcowego, który miał być przygotowany przez podkomisję pana posła Macierewicza. Zadałam wiele pytań i dostałam odpowiedź, którą przesłał mi pan wiceminister Skurkiewicz. I chciałam się dowiedzieć, co jest prawdą: czy to, co powiedział pan Skurkiewicz, czy to, co mówi pan Macierewicz, co jest w przekazach.

Mam taką odpowiedź w sprawie raportu podkomisji smoleńskiej: „Uprzejmie informuję, że raport końcowy z prac Podkomisji do Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego pod Smoleńskiem został upubliczniony i jest powszechnie dostępny na stronie internetowej wyżej wymienionej podkomisji”. Jeżeli jest raport końcowy, to pytam, po co podkomisja w dalszym ciągu działa. Czy jest prawdą, że pan Skurkiewicz kłamie? Czy może pan Macierewicz kłamie? Który z panów kłamie? To zaczyna być bardzo negatywnie odbierane przez obywateli. Jeżeli pan Macierewicz kłamie, to poproszę o całość tego raportu, bo raport nie jest udostępniony w całości. Jest mówione, że jest załącznik, którego nie ma, że jest załącznik drugi, którego też nie ma. W związku z tym jest pytanie: który z panów kłamie? Czy pan Macierewicz kłamie, mówiąc, że potrzebuje jeszcze popracować nad tym raportem, czy pan Skurkiewicz, który mi pisze, że raport końcowy już jest?

Ja zapytałam, czy istnieje raport końcowy, czy podkomisja zakończyła prace nad raportem, kto jest w posiadaniu raportu końcowego, jeżeli on jest, i jakie były jego koszty. I dostałam odpowiedź: jest raport końcowy. Powiedziałabym, że zaczyna urągać naszemu umysłowi takie podejście do obywateli. Albo jest raport końcowy i wszyscy możemy go dostać, możemy zobaczyć, co w tym raporcie jest, albo go nie ma. Jeżeli jest raport końcowy, to po co podkomisja ma wykonywać prace dodatkowe? To są jakieś kpiny, to jest wydawanie pieniędzy na coś, co nie wiadomo, czy jest potrzebne. Skoro wiceminister Skurkiewicz pisze, że jest to raport końcowy, to dlaczego wydajemy pieniądze na coś, co już jest skończone?

W związku z tym domagam się odpowiedzi nie od pana wiceministra, nie od pana ministra, bo może pan minister nie wie. Niech w takim razie pan premier powie, czy jest raport końcowy i czy ta komisja, podkomisja ma jakiegokolwiek uprawnienia do dalszej pracy.

Jolanta Hibner